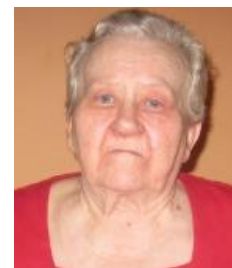


BARBARA GAWDZIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cud lubelski

Cud lubelski

Cud lubelski pamiętam, Dlatego że to wtedy dziewczynamiśmy były, jeszcze do szkoły się chodziło, tam się mieszkało, to okropnie [dużo] tych ludzi było, kupa. To tak szli, ale to było cicho, [nikt] się nie kłócił.

Jakiś prowokator chyba krzyknął, że się pali i ludzie zrobili popłoch. Ludzi wtedy tyle się zmarnowało, po prostu zdeptali jeden drugiego, bo jak krzyknęli, że się pali, a ludzie tam koczowali i noc, i dzień, noc i dzień. Szli, to tak jak procesja. To to pamiętam. Ludzie przychodzili, wody żeby [im] dać albo do ubikacji pójść, to jest rzecz naturalna.

No, chodziło się, bo było bliźniutko, to się ciągle chodziło, przecież tam się człowiek urodził niedaleko, tak że widziało się ludzi i w ogóle.

Data i miejsce nagrania	2012-08-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"